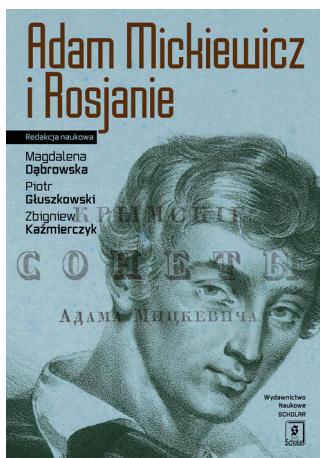


## UPORCZYWE MITY WSZYSTKICH LITERATUR NIE ŁĄCZCIE SIĘ!

**Recenzja książki**  
*Adam Mickiewicz i Rosjanie,*  
pod red. M. Dąbrowskiej,  
P. Głuszkowskiego, Z. Kaźmierczyka,  
Wydawnictwo Naukowe Scholar,  
Warszawa 2020, ss. 368.

Nie pomniejszając znaczenia wszystkich wypowiedzi zawartych w ocenianym zbiorze artykułów naukowych, uważam, iż najbardziej nośnym i najlepiej odzwierciedlającym najnowszy stan badań oraz istotę dociekań nad twórczością i biografią Adama Mickiewicza zarówno w Polsce, jak i w Rosji (czy szerzej – za granicą), jest esej zatytułowany *Zamiast zakończenia. Mickiewicz, Rosja i Rosjanie*. Były zapewne poważne argumenty po stronie redaktorów opracowania, by ten właśnie tekst zamieścić w końcowej partii monografii. I rzeczywiście – wybrzmiał on wspaniale, jak dziejowe literaturoznawcze memento. Gdyby jednak aspekt kompozycyjny tego tomu zależał ode mnie, obecne zakończenie umieściłbym zdecydowanie na początku,



w ramach erudycyjnego wstępu, ponieważ stanowi ono świetne, merytoryczne, a przy tym napisane klarownie i z pasją wprowadzenie do XXI-wiecznej wiedzy na temat naszego sztandarowego narodowego romantyka. Wiedzy z konieczności ograniczonej do kręgu badań, które zaprojektowali wspólnie przedstawiciele nauki polskiej i rosyjskiej, i co dokładnie zostało odnotowane w redaktorskim *Słowie wstępnym*. Dlatego właśnie *Zamiast zakończenia...* czynię centrum obserwacyjnym i ośrodkiem odniesień wobec tego wszystkiego, co zostało i co – z przyczyn obiektywnych – nie zostało powiedziane w tej książce.

By jednak tradycji recenzenckiej stało się zadość, swoje uwagi zasadnicze poprzedzę syntetyczną charakterystyką całego opracowania. Recenzentką książki jest prof. Anna Warda z Uniwersytetu Łódzkiego. Opinie na temat poszczególnych artykułów pisali następujący znawcy problematyki polsko-rosyjskich kontaktów kulturowych i literackich: Wołodymyr Dubiczynski, Andrzej de Lazari, Dariusz Pniewski, Tadeusz Sucharski, Wasilij

Szczukin, Danuta Zawadzka, Monika Zie-lińska i Barbara Zwolińska. *Słowo wstępne* pochodzi od trzech współredaktorów: Magdaleny Dąbrowskiej, Piotra Głuszkowskiego i Zbigniewa Kaźmierczyka. Monografia została udanie podzielona na sześć następujących działów: 1. Refleksje (nie tylko) antropologiczne, 2. W kręgu arcydzieł, 3. Ludzie i miejsca, 4. Badania i popularyzacja, 5. W XX i XXI wieku, 6. Muzealia. W każdym dziale zamieszczono różną liczbę opracowań, odpowiednio: w pierwszym – 3 teksty, drugim – 5, trzecim – 6, czwartym – 8, piątym – 2 i szóstym – 2; w sumie otrzymaliśmy 26 artykułów. Statystycznie najwięcej wypowiedzi pojawiło się w dziale czwartym, co świadczy o tym, że kwestia badań nad biografią Adama Mickiewicza i jego twórczością, a także zagadnienia popularyzacji postaci naszego wieszca należały do najchętniej podejmowanych wątków przez rodzime i zagraniczne gremia naukowców.

W dziale „Refleksje (nie tylko) antropologiczne” swoimi doświadczeniami podzieliли się tacy badacze, jak: Aleksander Lipatow (*Trzy Rosje Mickiewicza*), Andrzej Dudek (*Adama Mickiewicza antropologia kultury rosyjskiej*), Andrzej Fabianowski (*Ciała dekabrystów. Elementy antropologii romantycznej z Mickiewiczem w tle*). W dziale następnym, „W kręgu arcydzieł”, znalazły się rozważania na temat najwybitniejszych utworów Mickiewicza, a więc autorzy eksponowali przede wszystkim *Dziady* i *Pana Tadeusza*. Towarzyszyły im uwagi związane z postawą Mickiewicza wobec Imperium Rosyjskiego. Problematykę tę poruszyli następujący badacze: Bogusław Dopart (*Rosjanie i Rosja w Dziadach drezdeńskich Adama Mickiewicza*), Henryk Gradkowski (*Rosja i Rosjanie w Panu Tadeuszu Adama Mickiewicza*), Piotr Koprowski

(*Mickiewiczowski kapitan Ryków i jego „kariera” w literaturze polskiej XIX i początku XX wieku*), Ludmiła Marniej i Boris Nosow («Век нынешний и век минувший». Образ илiahетской Речи Посполитой XVIII века в поэме Адама Мицкевича ПАН Тадеуш), Ewa Hoffmann-Piotrowska (*Mickiewicz wobec Rosji w prelekcjach paryskich. Próba rewizji „przeklętego problemu”*). Z kolei w dziale trzecim, „Ludzie i miejsca”, zgodnie z przesłaniem tytułu, przedmiotem refleksji uczyniono pewne aspekty geograficzne, które miały bezpośredni wpływ na jakość kontaktów towarzyskich Mickiewicza z osobami, które spotykał na obszarze Rosji. Napisali o tym: Teresa Winek (*Rosjanie w korespondencji Adama Mickiewicza [od maja 1829 do czerwca 1839 roku]*), Zbigniew Kaźmierczyk (*Puszkina czyta Mickiewicza*), Aleksandr Fieduta (*Habent sua fata libelli... [Неопубликованная книга Франтишка Малевского]*), Małgorzata Burta (*Jeszcze o odeskich improwizacjach Mickiewicza*), Teresa Rączka-Jezior-ska (*Adama Mickiewicza spotkania z rosyjską Rygą*) oraz Natalia Ananiewa (*Język Adama Mickiewicza i północno-wschodnia polszczyzna kresowa*). W ramach działu czwartego, „Badania i popularyzacja”, redaktorzy monografii zaferowali czytelnikowi spotkanie z następującymi autorami i ich tekstami: Magdalena Dąbrowska (*Piotra Dubrowskiego zarys życia i twórczości Mickiewicza*), Piotr Głuszkowski (*Tadeusz Bułharyn – popularyzator twórczości Mickiewicza*), Roman Mnich (*Творчество Адама Мицкевича в оценке Дмитрия Чижевского*), Ivo Pospíšil (*П. Й. Шафарик, А. Мицкевич и концепция русской литературы: у колыбели литературоведческой славистики*), Katarzyna Wojan (*Rosyjskie przekłady Adama Mickiewicza – aspekt bibliograficzny*), Olga

Kasztanowa (*Н. В. Берг как переводчик А. Мицкевича*), Marta M. Kacprzak (*Wokół warszawskich wydań rosyjskich przekładów pism Adama Mickiewicza pióra Nikołaja Berga*), Kirill Koczegarow (*Сусанна Мар и ее перевод поэмы Адама Мицкевича* ПАН Тадеуш). W przedostatnim dziale, „W XX i XXI wieku”, zamieszczono dwa artykuły zagranicznych badaczek: Walentyny Brio (*Мотивы и образы Мицкевича в стихах польских узников ГУЛАГа*) oraz Jeleny Olesiny i Olgi Stukałowej (*«Достоин ли я доли этой?» [Восприятие творчества А. Мицкевича современной российской аудиторией]*). Wreszcie w dziale szóstym, „Muzealia”, mogliśmy się zapoznać z ustaleniami autorów z Rosji, którzy przedstawili informacje o materiałach związanych z Adamem Mickiewiczem i przechowywanych w zasobach wybranych muzeów rosyjskich: Fiodor Pietrow i Marina Fałalejewa (*Материалы об Адаме Мицкевиче в собрании Исторического музея*) i Oksana Borowik (*Адам Мицкевич в медальерном искусстве [из собрания Кабинета медали Государственного музея-усадьбы «Остафьево» – «Русский Парнас»]*). Monografia została zaopatrzona w „Informacje o autorach” oraz „Indeks osób”.

Z uwagi na główny zamysł narracyjny spośród wszystkich wymienionych powyżej tekstów zawartych w dziale od 1 do 6, na szczególną uwagę zasługują według mnie dwa: Katarzyny Wojan i Jeleny Olesiny we współautorstwie z Olgą Stukałową. Ich wypowiedzi idealnie pasują do szkicu *Zamiast zakończenia...*, albowiem dostarczają dowodów wprost na prawdziwość spostrzeżeń obecnych w tej części monografii. Gdańska Badaczka przedstawiła wyniki analizy bibliograficznej rosyjskich tłumaczeń dzieł

literackich Adama Mickiewicza. Podała, jak zawsze rzetelnie, krótki statystyczny opis tłumaczeń, w którym uwzględniła chronologię publikacji zarówno poszczególnych prac, jak i wydań kompaktowych. Dzięki temu zabiegowi, obszernemu opisowi bibliograficznemu tłumaczeń dzieł Adama Mickiewicza z języka polskiego na rosyjski, możliwe stało się prześledzenie ich przebiegu w czasie i zastanowienie się nad najbliższą perspektywą edytorską. Z obserwacji Katarzyny Wojan, obejmujących lata 1822–2017, a więc prawie dwustuletnią cezurę, jasno wynika, że odnotowujemy obecnie wyraźną stagnację w zakresie recepcyjnym, co oznacza spadek, jeśli nie systematyczne zanikanie, zainteresowania tekstami naszego wieszca w Rosji z przekładowego punktu widzenia.

Ten na swój sposób smutny, lecz jak najbardziej dający się wytłumaczyć w XXI-wiecznych kontekstach kulturowo-politycznych fakt, wiąże się wprost ze spostrzeżeniami Jeleny Olesiny i Olgi Stukałowej. Na podstawie badań, których celem było poznanie skali aktywności dziedzictwa literackiego Adama Mickiewicza wśród rodzimych współczesnych odbiorców, autorki ustaliły, że Rosjanie słabo znają nie tylko postać polskiego poety, lecz także jego najważniejsze osiągnięcia literackie. Niestety, winę za taki stan rzeczy ponosi przede wszystkim rosyjski system edukacyjny, w którym rażąco braknie miejsca także dla wybitnych twórców zapisanych złotymi zgłoskami w dziejach ojczystego piśmiennictwa. Fakt ten – jako przykład negatywny – może przynajmniej częściowo „rozgrzeszać” młode i średnie pokolenie Rosjan z niesatysfakcjonującej znajomości literatury polskiej. Niewykluczone, że realizacja nowatorskich projektów dydaktycznych,

o których donoszą Olesina i Stukałowa, poprawi tę nienajlepszą sytuację recepcyjną, a ich efektem stanie się powszechna znajomość życia i twórczości Mickiewicza zwłaszcza przez młode pokolenie Rosjan.

Nie jest, jak sędzę, kwestią najważniejszą, czy badając relacje Mickiewicza z Rosjanami, należy prowadzić je pod hasłem „Mickiewicz i Rosja” czy raczej – „Mickiewicz i Rosjanie”. Tego typu rozważania traktuję jako zbędne mnożenie naukowych bytów, ponieważ nie da się powiedzieć o Mickiewiczu w Rosji bez Rosjan. Istnieją znacznie ważniejsze problemy do rozwiązania i jest na szczęście wielka ich świadomość w środowisku badawczym, o czym piszą redaktorzy w *Zamiast zakończenia...* Co prawda studia mickiewiczologiczne są w Rosji podejmowane również dzisiaj, ale nie charakteryzują się już zacięciem poznawczym i „interpretacyjnym” typowym dla minionej epoki politycznej, czasów PRL-u i ZSRR. Przepadają coraz częściej i coraz bardziej w mrokach historii dociekliwi czytelnicy i wnikliwi badacze. Nowi autorzy nie zawsze zaś sięgają po możliwości odkrywcze, jakie drzemią w metodologii badań interdyscyplinarnych, ponieważ to, co nowe oznacza zarazem konieczność otrząśnięcia się z narzmiących ideologicznych aksjomatów oraz wciąż żywych w mentalności niektórych naukowców politycznych aprioryzmów.

Ważnym zadaniem i jednocześnie wyzwaniem dla współczesnych badaczy spuścizny Mickiewicza jest konsekwentne oczyszczenie poety z ideologii państwowej, która niczym piętno Kaina odbiła się trwale na jego postaci jako człowieka i pisarza. Po II wojnie światowej uczyniono zeń polskiego romantyka, dla którego ludowość stanowiła bodajże najważniejszy, chociaż daleki od prawdy, aspekt wypowiedzi poetyckiej. Ludowość

była oczywiście tylko ideologicznym parawanem, sprawdzonym sposobem preparowania twórczości, naginania jej do instrumentalnych potrzeb państwowej polityki kulturalnej. „Dobre” wzorce pod tym względem płynęły obfitym strumieniem z sowieckiej Rosji. Jak słusznie zauważają redaktorzy *Zamiast zakończenia...*, temat ideologizacji „twórczości Puszkina w Rosji i Mickiewicza w Polsce zdradza podobieństwa oraz różnice i czeka jeszcze na opracowanie”. Trzeba bowiem zdać sobie m.in. sprawę z następstw stosowanej w XX wieku ideologii marksistowskiej i skutków uczynienia z Mickiewicza i Puszkina symboli wieszczów, którzy przewidzieli nadejście... socjalizmu.

Przed badaczami życia i twórczości Mickiewicza stoi również niełatwe zadanie zdecydowanego zajrzenia pod grube „nawarstwienia ideologicznych iłów i osadów” w historii obydwu narodów, aby w prawdziwym świetle ukazać „kwestie odpychające romantyków polskich i rosyjskich od siebie i ku sobie przyciągające”. Trzeba będzie otwarcie mówić nie tyle nawet o romantycznych rewolucjonistach jako wrogach Imperium Rosyjskiego, ile o nieprzejednanej wrogości autora *Dziadów* wobec rządów autokratycznych. Zbyt mało wiemy także o naszym wieszczu narodowym jako zwolenniku odgórnej reformy Rosji, która mogła się ziścić za sprawą oświeconego cara, i o jego koncepcji związanej z tworzeniem militarnego sojuszu Francji z Polską, a skierowanego przeciwko despotyzmowi, jakiego był naocznym świadkiem. Jak podkreślają autorzy *Zamiast zakończenia...*, „Nie wolno było mówić o głębi Mickiewiczowskich odczytań dziejów Rosji jako inkubatora ustroju kolejnych jedynowładców, którzy pojmują, że ekspansjonizm jest jego zasadą”.

Pomimo ogromnej świadomości badawczej w zakresie rzeczywistego i poddanego wielowiekowej mistyfikacji pola eksploracji teoretycznej w odniesieniu do mickiewiczologii rodzimej oraz obcej, o czym najlepiej świadczy popisowa redaktorska narracja w *Zamiast zakończenia...*, w recenzowanej monografii przeważają opracowania utrzymane w tradycyjnym nurcie wypowiedzi o polsko-rosyjskich kontaktach (nie tylko) literackich Mickiewicza z jego rosyjskim otoczeniem. Myślę, że zakreślone tutaj bardzo precyzyjnie, chociaż przykładowo, „białe plamy” staną się zachętą do zrewolucjonizowania przede wszystkim znanych już metodologii literaturoznawczych w obszarze studiów nad polskim wieszczem, a przynajmniej do dogłębnej weryfikacji tego, co zostało „ukryte pod gładzią mitów”. Nadszedł bowiem już czas, najwyższy czas (echo z utworu Czesława Niemena), by do centrum nauki powróciły z marginesu dociekania historycznoliterackie, dzięki którym można poznać i docenić Mickiewicza-metafizyka, by zastanowić się i zrozumieć, dlaczego niektóre jego dzieła znalazły się w indeksie ksiąg zakazanych. Potencjalny proces wyjmowania autora *Pana Tadeusza* z ram obcej mu – zwłaszcza socjalistycznej – ideologii i przywracania go nie tylko sobie, lecz także Rosjanom, nie będzie zapewne aktem ani jednorazowym, ani

szybkim, ani od razu trwałym. By skutecznie rozwiązać zadomowione mistyfikacje i zakorzoną literaturoznawczą mitomanię, potrzeba sporo czasu i niemało badawczej determinacji; trzeba też naukowej odwagi, gdy burzy się wielowiekowe fundamenty z piasku. Rzeczywiście, słusznie zauważają redaktorzy w *Zamiast zakończenia...*, że „Demistyfikacja relacji romantyków rosyjskich i polskich jest nadal ważnym wyzwaniem, bo nie od dziś wiadomo, że Mickiewicz wprowadził Rosjan w romantyzm polski, a Polaków w dzieje i kulturę Rosji. Do dziś wypracowany wtedy model otwartego i szczerego dialogu wolnych z wolnymi, równych z równymi może służyć przykładem i inspirować”. Nie mylili się również starożytni, gdy twierdzili: *Habent sua fata libelli*. Wiedzieli bowiem, że nie tylko książki mają swój los, nie tylko one ulegają swojemu przeznaczeniu, lecz także każdy twórca, którego z premedytacją pomija się w polityce kulturalnej państwa lub perfidnie wypacza jego postać i dorobek, traktując obydwie komponenty wyłącznie instrumentalnie. Dlatego tak ważne jest dla współczesnego literaturoznawstwa oderwanie się od uporczywych mitów, które zaciemniają rzeczywiste obrazy, zaklinają przestrzeń i czas, sprzyjają powstawaniu mistyfikacji, służących politykom, a nie nauce. *Haec res tibi cordi sit!* Tak, miejmy tę sprawę na uwadze! A najlepiej – na sercu.

### GRZEGORZ OJCEWICZ:

dr hab., profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Filolog śledczy, znawca życia i twórczości Iwana Bunina, Sergiusza Jesienina, św. Matki Marii z Paryża (Skobcowej), Gieorgija Efrona; literaturoznawca, badacz XX wiecznej emigracji rosyjskiej. Przekładoznawca i tłumacz. Autor

ponad 430 publikacji. Członek Komisji Emigrantologii Słowian Międzynarodowego Komitetu Słowistów. Redaktor naczelny czasopisma „Acta Neophilologica” (2005–2013). Współredaktor i współautor serii naukowej „Luminarze Rosyjskiej Emigracji” wydawanej przez Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie od 2009 roku.